



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (120.)
w dniu 6 listopada 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (druk senacki nr 747, druki sejmowe nr 2542 i 2798).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwólcie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra rolnictwa Tadeusza Nalewajka wraz z osobami towarzyszącymi: zastępcą dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich, panią Jolantą Stańczuk; głównym specjalistą w Departamencie Płatności Bezpośrednich, panią Anną Domaracką; głównym specjalistą w Departamencie Płatności Bezpośrednich, panią Renatą Patrycy-Toborek. Gościmy również przedstawiciela Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – zastępcę dyrektora Departamentu Baz Referencyjnych, panią Agatę Nowińską. Są z nami organizacje i związki zawodowe... Witam państwa. Witam również panów senatorów – pań nie ma – i pana legislatora z naszego Biura Legislacyjnego.

Mamy dzisiaj w porządku obrad jeden punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności; druk senacki nr 747, druki sejmowe nr 2542, do druku nr 2542, do druku nr 2542 – tu jest jakaś powtórka – nr 2798, do druku nr 2798.

Proszę, Panie Ministrze, o wprowadzenie do tego punktu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Temat ten był już przedmiotem obrad Sejmu. Powiem tak: strona rządowa, czyli rząd, popiera poprawki... całość ustawy, którą uchwalił Sejm. Elementy dotyczące kodeksu postępowania administracyjnego, zmiana rozporządzenia ministra rolnictwa co do dowodów, jakie trzeba przedstawić... Jeśli chodzi o odrębne numery ewidencyjne gospodarstw, to nie są to przypadki częste, ale takie przypadki są. Myślę, że przepisy k.p.a., ta dwuinstancyjność... Zawsze mogę się odwołać, jeżeli kierownik biura powiatowego tak mnie potraktuje. Nie jest to postępowanie z urzędu, tylko na mój wniosek, i to na mnie powinien

ciążyć obowiązek udowodnienia tego, że to jest odrębne gospodarstwo, że to są oddzielne... Ta sprawa rozbija się głównie o te właśnie kwestie.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że my jesteśmy za wersją wraz z poprawkami uchwaloną przez Sejm.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jakieś inne ogólne uwagi co do zmian, jakie te ustawa wprowadza? Poza tymi, o których wspomniał pan minister. Nie ma.

Biuro Legislacyjne chciałoby się odnieść do...

Proszę, Panie Mecenasie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nazywam się Michał Gil, jestem z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu.

Mam następujące uwagi do ustawy. Przypomnę, że ustawa znalazła się w Sejmie jako projekt senacki zmierzający do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 12 ust. 4 ustawy jest niekonstytucyjny – narusza zasady równości wobec prawa oraz ochrony małżeństwa w ten sposób, że uniemożliwia małżonkom będącym rolnikami, którzy prowadzili odrębne gospodarstwa rolne, uzyskanie dwóch numerów ewidencyjnych. Senat złożył stosowny projekt ustawy, który trafił do Sejmu i tam został gruntownie zmieniony. Trzeba tu powiedzieć, że projekt przyjęty przez Sejm nie zawierał chyba ani jednego przepisu, który został uchwalony przez Senat.

Przedstawię teraz swoje zarzuty wobec koncepcji przyjętej przez Sejm. Trzeba, żeby państwo wiedzieli, że kodeks postępowania administracyjnego, który normalnie byłby stosowany w tego typu procedurze, zakłada wiele ułatwień dla strony. On zakłada następujący model postępowania: organ i strona działają jakby we wspólnym interesie. Organ ma wspierać stronę w dążeniu do załatwienia sprawy, co przejawia się między innymi tym, że organ z urzędu albo na wniosek przeprowadza dowody. Sprowadza się to również do tego, że organ instruuje stronę o wszystkich przepisach prawnych i okolicznościach, które mają wpływ na pozycję procesową strony. Ustawa, którą przyjął Sejm, zmienia

regulę kodeksu postępowania administracyjnego w tym zakresie. Tutaj jest mowa o tym, że dowody są przedstawiane przez stronę – zredukowano zatem rolę organu do roli podmiotu oceniającego dowody. Ponadto jest tu mowa o tym, że obowiązek informowania, pouczenia czy pomocy stronie ma być wykonywany przez organ tylko wtedy, kiedy strona tego zażąda. Można zatem powiedzieć, że ustawa nie wprowadza obowiązku poinformowania strony przez organ o tym, że strona, by móc skorzystać z tego uprawnienia, musi złożyć takie żądanie. Regulacja przygotowana przez Sejm powoduje, że postępowanie administracyjne w tej sferze procedury zaczyna przypominać procedurę cywilną. Tam gdzie mamy do czynienia z pewną kontrydiktoryjnością, gdzie strony walczą ze sobą i przedstawiają dowody... Z tym że procedura cywilna... Należy pamiętać o tym, że działanie w myśl tego typu przepisów wymaga od strony dużo większej świadomości prawnej. To często będzie rodziło konieczność posłużenia się fachowym pełnomocnikiem – adwokatem, radcą prawnym. O ile procedura cywilna dostrzega ten problem – jeżeli strona skorzysta z pomocy fachowego pełnomocnika, a ma rację, to może liczyć na zwrot kosztów zastępstwa procesowego – o tyle w przypadku procedury administracyjnej tak nie jest. Ustawodawca doprowadza do sytuacji, że strona musi skorzystać z tego fachowego pełnomocnika, aby móc zrealizować swoje materialne uprawnienia, a jednocześnie niejako każe tę stronę, to znaczy nie daje jej możliwości zwrotu kosztów. Strona musi sama opłacić tego pełnomocnika i nie ma szans na zwrot kosztów zastępstwa procesowego. W moim przekonaniu jest to przejaw dużej niełojalności ustawodawcy wobec adresata – strony. Myślę, że mogłoby to – nie twierdzą, że tak musi się stać – zostać uznane wręcz za niezgodne z art. 2 konstytucji, który mówi o tym, że Polska jest demokratycznym państwem prawa.

Istnieje jeszcze jeden problem, czysto techniczny. Przepis, który określa te odstępstwa od zasad kodeksu postępowania administracyjnego, nie daje pewności, czy poszczególne wyłączenia dotyczą korespondujących przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, czy też całego rozdziału drugiego, który określa wszystkie zasady ogólne prawa administracyjnego. Jest to może mniej istotne, ale należy na to zwrócić uwagę.

Chcę przypomnieć, że propozycja Senatu w tym zakresie wydaje się dużo lepsza. Ona pozbawiona była tych wszystkich wad i sprowadzała się do tego, że strona ma obowiązek przedstawienia dowodów, ale tylko wtedy, jeżeli organ tego zażąda, jeżeli wskaże, o jakie dowody mu chodzi, wskaże, co strona ma przedstawić. W ten sposób strona nadal znajduje się jakby pod opieką tego organu. W związku z tym proponuję stosowną poprawkę polegającą na tym, aby w tym zakresie przywrócić brzmienie projektu senackiego.

I kolejna uwaga, zupełnie techniczna. Chodzi o art. 12 ust. 4a, który brzmi tak: wnioskodawcę, o którym mowa w ust. 4 pkt 2 – chodzi o małżonka; myślę, że w niektórych przypadkach również o współposiadacza – wpisuje się do ewidencji producentów i nadaje mu się odrębny numer identyfikacyjny. Oczywiście jeśli spełnia warunki... Ten przepis jest niepotrzebny – powtarza normy prawne zawarte w innych przepisach tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mamy opinię biura. Pan minister już wcześniej wyraził...

Proszę, jeśli chciałby pan coś dodać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Jeśli państwo pozwolą, Panie Przewodniczący...

Myślę, że głównie chodzi tutaj o przekazanie czy dostarczenie takich dowodów, argumentów, dzięki którym można uzyskać odrębny numer gospodarstwa. To tak skrótowo można... Wyrok Trybunału mówi wyraźnie: na wnioskodawcach małżonkach występujących z wnioskiem o wpis do ewidencji spoczywa ciężar wykazania, że posiadają i prowadzą odrębne gospodarstwa rolne. Ja jedno chcę zaznaczyć: jeśli mam 1 tysiąc ha i podzielę się nimi z żoną, to nadal będzie to ta sama ziemia, ale jak utworzę dwa oddzielne gospodarstwa, o dwóch odrębnych numerach, to będę mógł złożyć dwa wnioski o dotacje w ramach modernizacji. I tyle. Myślę, że spór rodzinny, spór pomiędzy małżonkami o pewne kwestie to jest jedna sprawa, a druga sprawa to jest 900, 500 albo 200 tysięcy, które jest proponowane w nowym rozdaniu w ramach modernizacji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Legislatorze.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego taka fraza rzeczywiście się znajduje, jednak proszę pamiętać, że jest to wytyczna Trybunału Konstytucyjnego, której realizacja w taki sposób, aby ona wpisywała się w system prawny, spoczywa na ustawodawcy. Nie możemy się ograniczyć tylko do wpisania przepisu, że strona ma dowieść swojego uprawnienia. Musimy ten przepis obudować takimi przepisami, które spowodują, że strona nie zostanie pozbawiona innych uprawnień. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mamy dwie propozycje poprawek zgłoszone przez Biuro Legislacyjne.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Dotychczasowy system, zgodnie z którym jeden z małżonków zgłasza wniosek o wpis do ewidencji producentów, a drugi współmałżonek potwierdza, wyraża na to zgodę, ma pewną wadę. Co się stanie, jeżeli drugi ze współmałżonków tej zgody nie wyrazi? Wtedy zaczyna się problem. Co wtedy, kiedy współmałżonkowie składają oddzielne wnioski o wpis do ewidencji producentów? Problem polega na tym, że ciężko wychwytać... Takich sytuacji na pewno było dużo; one ujawniały się przy okazji różnych spraw, ale generalnie rzecz biorąc, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która prowadzi ewidencję producentów, ewidencję gospodarstw, nie ma narzędzi do tego, aby te dane skorygować.

Jeśli wprowadzona zostanie ta zmiana, to sytuacja będzie taka, że małżonkowie będą mogli złożyć dwa wnioski. Będą jednak musieli uprawdopodobnić, że prowadzą te gospodarstwa oddzielnie. Panie Ministrze, niech pan zwróci uwagę na to, że te dokumenty, które mają uprawdopodobnić... Być może one to uprawdopodobnią, ale na pewno nie są to dokumenty, które pozwolą organowi rozstrzygnąć sprawę z czystym sumieniem. Boję się, że będzie sporo sytuacji, w których nie da się do końca na podstawie tych dokumentów rozstrzygnąć... To, że ktoś kupuje paliwo, nawozy czy coś innego – na niego są wystawiane rachunki – nie oznacza, że prowadzi oddzielne gospodarstwo. W przypadku małżonków, którzy prowadzą gospodarstwo wspólnie, faktury nie są wystawiane na nich oboje, tylko raczej na jedno z nich. Jeżeli są faktury na oboje, to bardzo często świadczy to o tym, że prowadzą to gospodarstwo wspólnie.

Pan minister zaznaczył, że w przypadku różnych programów może dojść do sztucznych podziałów gospodarstw. Przyznaję, że spotkałem się z takimi sytuacjami. Może nie tyle było to z zakresu modernizacji, ale innych programów takich jak niskotowarówka...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Obawiam się, że to rozwiązanie, Panie Ministrze, nie daje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa narzędzi do jednoznacznego i prawidłowego rozpoznania takiej sprawy. Czy pan minister podziela ten pogląd? Według mnie w tym stanie prawnym jest to w zasadzie pozostawienie starego systemu, z tym że został on nieco dostosowany do wyroku Trybunału. Nie wnosi się systemowego rozwiązania tego problemu... Nie mówię, że problem jest prosty do rozwiązania, bo on jest wyjątkowo złożony. Nie ma tutaj istotnej wartości dodanej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Pan legislator. Proszę.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja chciałbym się ustosunkować... Mam wrażenie, że wypowiedź pana senatora Wojciechowskiego zawierała argumenty przeciwko propozycji Senatu, która została wniesiona do Sejmu.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Nie, nie.)

Ja wytłumaczę, w czym rzecz. Tam znajduje się przepis upoważniający ministra do wydania rozporządzenia, w którym wskaże dokumenty, które będą uprawdopodobniały prowadzenie gospodarstwa rolnego. Jeśli mówimy o uprawdopodobnieniu... Czym kierował się Senat? Chodziło o to, aby nie sprowadzić okoliczności złożenia przez stronę dokumentów do jednego środka dowodowego. Chodziło o to, żeby organ, mając wszystkie dokumenty, które mogą mu pomóc w rozstrzygnięciu sprawy, ocenił je wraz z innymi środkami dowodowymi takimi jak przesłuchanie stron, świadków, dokonanie oględzin i tego typu czynnościami... I dopiero na podstawie tego wszystkiego wydał decyzję. Z tego względu tam jest mowa o uprawdopodobnieniu, a nie o udowodnieniu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Legislatorze.

Czy pan minister chciałby się odnieść...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to złożona materia. Ja nie jestem prawnikiem z wykształcenia, ale wiem, że spory rodzinne... To kodeks rodzinny je rozstrzyga; my ich nie rozstrzygniemy. Jeżeli jestem w związku małżeńskim, ale z jakiegoś względu chcę mieć oddzielny numer identyfikacyjny gospodarstwa, to ja muszę udowodnić... Mało tego, przy płatnościach bezpośrednich obowiązuje k.p.a. Jak pan mecenas powiedział, chodzi o uprawdopodobnienie, a każda decyzja może mieć... I po to jest ta dwuinstancyjność; ostatecznie to WSA, sądy administracyjne rozstrzygają te spory. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniach komisji sejmowych. Nie wiem, ile takich przypadków jest w Polsce, choć znam nazwiska niektórych ludzi, którzy... Kiedy zacząłem pracować, to widziałem dokumenty wciąż na te same nazwiska. Obawiam się, że mogą pojawiać się chęci, tak jak pan senator powiedział, uzyskania odrębnego numeru identyfikacyjnego po to, żeby móc korzystać z innych instrumentów. Ziemia jest ta sama, ale... Ja jestem daleki od tego, żebyśmy ustawą o płatnościach rozstrzygali rodzinne spory.

Jest tutaj pani mecenas z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która się bezpośrednio, Panie Przewodniczący, tym zajmuje i może powiedzieć, jak to w rzeczywistości jest realizowane. Może byśmy pani udzielili głosu, jeśli uzna pan za stosowne...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Baz Referencyjnych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Agata Nowińska: Dziękuję serdecznie.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pani chciałaby coś dodać?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Jeśli pan przewodniczący pozwoli...)

Oczywiście, że pozwalam.

Proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Baz Referencyjnych
w Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
Agata Nowińska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ja pracuję w departamencie, który bezpośrednio zajmuje się nadawaniem numerów i ewidencjonowaniem rolników.

Na wstępie chciałabym odnieść się do tego, co powiedział pan mecenas. Na mocy ustawy, która obecnie obowiązuje, nie możemy prowadzić pełnego postępowania administracyjnego, ponieważ ta ustawa je bardzo okraja. Wydaje się zaświadczenie... Decyzję administracyjną wydajemy tylko wtedy, kiedy odmawiamy wpisu do ewidencji i nadania numeru. I między innymi po to, jak myślę, była wprowadzona ta poprawka sejmowa – żebyśmy mogli ten tryb w pełni stosować, to jest prowadzić postępowanie, wydawać decyzje, a rolnik mógł się od takiej decyzji odwołać. Jeżeli chodzi o te ograniczenia, to są one między innymi po to – to wynika z wyroku Trybunału – żeby ten ciężar dowodowy trochę przenieść na rolnika. Pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, że to jest duża trudność czy ograniczenie, ponieważ identyczne ograniczenia k.p.a. obowiązują w ustawie o płatnościach bezpośrednich od 2007 r. Nie jest tak, że wszyscy rolnicy korzystają z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, a mimo wszystko ustawa działa i jakoś sobie radzą.

Odnosząc się do pytania pana senatora Wojciechowskiego o to, jak w tej chwili jest to realizowane... W tej chwili my nie żądamy żadnych takich dokumentów, bo zgodnie z obowiązującą ustawą nie możemy ich żądać. Ten numer jest nadawany poprzez wydanie zaświadczenia i rolnicy – zdarza się, że również małżonkowie, ponieważ tego nie weryfikujemy – są do baz wpisywani. Później, na etapie postępowania płatnościowego, fakt, że są to małżonkowie, wychodzi... I wówczas są wydawane decyzje, w których jest mowa o tym, że zostały stworzone sztuczne warunki, w związku z czym... I wygrywamy w sądach; parę takich wyroków już zapadło. Tak że myślę, że prowadząc postępowanie i mając do dyspozycji odpowiednie dokumenty, będziemy mogli poradzić sobie z diagnozowaniem tych sztucznych warunków i odpowiednio zareagować. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Mecenas.
Pan prosił o głos?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Tak. Chciałbym się do tego odnieść.

W swojej opinii nie kwestionuję tego, co zrobił Sejm w zakresie, w jakim zmienił te zaświadczenia na decyzje. Moja uwaga w żadnym przypadku tego nie dotyczy. Jeżeli wolą Sejmu była zmiana procedury wpisywania do rejestru, to należy to uszanować. Moja propozycja poprawki w żaden sposób nie narusza tej zasady. Tutaj chodzi tylko o to, jaka

procedura zostanie zastosowana przy wydawaniu decyzji: czy ta – moim zdaniem zbyt restrykcyjna, zbyt trudna – która znajduje się w ustawie uchwalonej przez Sejm, czy ta bardziej przyjazna dla strony, którą przedstawił Senat, składając projekt do Sejmu.

I druga uwaga. Fakt, że podobne przepisy istnieją już w systemie prawnym, nie rozstrzyga, czy to na pewno jest dobre rozwiązanie. Pewność co do tego mielibyśmy dopiero wtedy, kiedy Trybunał Konstytucyjny by się w tej sprawie wypowiedział. Jak rozumiem, nie miało to miejsca. Możemy zatem żywić pewne wątpliwości i komisja musi ustalić, czy wątpliwości te są na tyle istotne, że nie należy dopuścić do wprowadzenia tego rozwiązania, albo uznać, że te wątpliwości nie zasługują na uwagę, i wprowadzić rozwiązanie zaproponowane przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Grzyb chciałby zabrać głos?

(*Senator Andrzej Grzyb: Nie, nie...*)

To jeszcze pan senator Wojciechowski, a później pan minister.

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Takie krótkie pytanie. Będzie konieczność zmian w ZSZiK. Jakie to będą zmiany, ile będą kosztować i kiedy będą one gotowe? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś będzie chciał przejąć te poprawki? Pan senator Wojciechowski przejmuje poprawki. Tak?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Tak.*)

Dobrze.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Chcecie się podzielić?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Może być dwóch wnioskodawców... Tak może być, Panie Senatorze.

Dobrze, poprawki zostały przejęte. Przystępujemy do podjęcia decyzji.

Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący, rząd popiera wersję, która wyszła z Sejmu.

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli nie popiera tych poprawek.*)

Nie, nie popiera poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Mamy dwie poprawki, zaproponowane wcześniej przez Biuro Legislacyjne, przejęte i zgłoszone przez pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego i pana senatora... Tak że mamy dwóch wnioskodawców.

Proszę o wyrażenie swojego stanowiska w formie głosowania. Myślę, że nie ma więcej pytań. Rząd jest przeciw...

(Głos z sali: Jeszcze odpowiedź na pytanie o ZSZiK.)

Proszę, Pani Dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jolanta Stańczuk:

Dzień dobry, Jolanta Stańczuk.

Kwestia kosztów. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to projekt senacki, dlatego nie mieliśmy obowiązku przygotować planu tych kosztów. Chciałabym też uzupełnić, bo mam wrażenie, że nie byliśmy w stanie w pełni wypowiedzieć się, jeżeli chodzi o propozycję pana mecenas co do katalogu tych dowodów... W naszej ocenie zawężamy tym sposobem katalog tych dowodów. Życie jest kolorowe i my nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji w rozporządzeniu. Skoro działa tu k.p.a., to każdy dowód jest do przyjęcia. I z racji tego jest to bardziej korzystne dla beneficjenta. Dziękuję.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Jeśli mogę...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani.

Proszę, pan mecenas.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Przypomnę, skąd wziął się przepis upoważniający ministra do wydania rozporządzenia, w którym wskaże dokumenty... Co to za dokumenty? To nie są wszystkie dokumenty, które będą brane pod uwagę przy wydawaniu decyzji. To są tylko te dokumenty, których organ może żądać od strony. Skąd się wziął ten przepis? Mój kolega Marek Jarentowski, który zajmuje się w Biurze Legislacyjnym kwestią wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził, że ryzykowne ze względów konstytucyjnych jest dopuszczenie tego, aby organ miał nieograniczoną swobodę żądania jakichkolwiek dokumentów. W związku z tym Senat zgodził się na to, aby ograniczyć poprzez rozporządzenie zakres dokumentów, których przedstawienia może żądać organ. To jednak nie oznacza, że organ ma się ograniczać tylko do tych dowodów – on w postępowaniu powinien poszukiwać również innych dowodów. Może wzywać świadków, może dokonywać wizji lokalnej, oględzin... Wciąż ma nieograniczony katalog dowodów, które może przeprowadzić. Senat tak zdecydował, składając projekt ustawy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Myślę, że wszystko zostało wyjaśnione.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jolanta Stańczuk: Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jolanta Stańczuk:

Mam wrażenie, że pan mecenas, że tak powiem, jest po naszej stronie, bo z tego, co pan mecenas mówi, wynika, że pan mecenas chce mieć otwarty katalog... Tak? Ale propozycja poprawek Biura Legislacyjnego mówi o katalogu zamkniętym.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ale tylko tych dokumentów, których na podstawie art. 11 ust. 1a może żądać kierownik biura powiatowego agencji. Jeżeli pani dyrektor uważa, że przepis wymaga jakiegoś przerezagowania... Ja jestem otwarty, możemy dojść do takiego porozumienia, które będzie satysfakcjonujące dla wszystkich. Dziękuję.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jolanta Stańczuk: Może jeszcze pani mecenas w kwestii uzupełnienia...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak, proszę.

Główny Specjalista kierujący Zespołem Regulacji Wsparcia i Orzecznictwa w Departamencie Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Renata Patrycy-Toborek:

Ja chcę powiedzieć, nie wiem, może trochę wyraźniej niż pani dyrektor, że chodziło nam o to, żeby k.p.a... Jeżeli wpisujemy do ustawy, że stosujemy k.p.a., to będzie możliwe złożenie wszelkich dowodów, łącznie z oświadczeniami stron. Jeżeli mamy katalog dokumentów... Ten katalog ma być zamknięty. Nie ma sensu robić katalogu otwartego. Jeżeli mamy katalog zamknięty i strona nie przedłoży żadnego z tych dokumentów... Nie wyobrażam sobie, żeby w tym katalogu na przykład było oświadczenie stron. Prawda? To mają być dokumenty, prawdopodobnie nie oświadczenia. Jeżeli strona będzie mogła jedynie oświadczyć – k.p.a. to dopuszcza – jeżeli nie będzie mogła przedłożyć innego dokumentu niż oświadczenie, a to nie jest dokument wymagany na podstawie tego rozporządzenia, to organ uzna, że strona nie udowodniła prawa do uzyskania odrębnego numeru. Dlatego prosilibyśmy panów o zwrócenie uwagi na możliwości i gwarancje... Pan zwracał uwagę na gwarancje procesowe dla strony. Jak duże gwarancje procesowe ma

strona, opierając się na dowodach, o których mówi k.p.a.? Wszystko, co dowodzi, łącznie z oświadczeniami stron... Chcemy odejść od tego katalogu zamkniętego, który ogranicza... Tak jak mówiliśmy, nie jesteśmy w stanie wymyślić wszystkich dokumentów, jakie strona mogłaby przedłożyć. Chcielibyśmy zatem odejść od zamkniętego katalogu i porzucić na otwartym katalogu, który wynika z k.p.a. No ale z tym wiąże się żądanie... Jeżeli pójdziemy w przepisy zaproponowane przez Sejm – mówimy o k.p.a., a nie tylko o żądaniu kierownika – to, jak mi się wydaje, miałyby miejsce zagwarantowanie stronie możliwości działania. Żądanie kierownika może być równie dobrze arbitralnym żądaniem w stosunku do strony, a jeżeli, że tak powiem, wyjdziemy z żądania i wyjdziemy z przepisów dotyczących katalogu dokumentów, to strona będzie miała wszelkie gwarancje, jakie ma w tej chwili każda strona występująca przed organem administracji. Chodzi o składanie żądań przez stronę i dowodzenie tego, co...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem. Dziękuję, Pani Mecenase.
Pan mecenase.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja mam wrażenie, że jest między nami pewien spór co do rozumienia tych przepisów. Żeby go nie przedłużać i być konstruktywnym... Czy mają państwo propozycję, jak przeredagować poprawkę, którą zaproponowałem, tak, by uczyniła zadość państwu oczekiwaniom?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja mam propozycję, żebyśmy poprawki, które zostały zgłoszone, przegłosowali i przyjęli, o ile taka będzie wola naszej komisji.

Jeśli jest możliwe do wypracowania, Pani Mecenase i Panie Mecenase, jakież... Na posiedzeniu plenarnym możemy zgłosić ewentualną poprawkę. Na następnym posiedzeniu komisji jedną z nich wykluczymy i przyjmujemy tę, która będzie najlepiej dopracowana. Dzisiaj tego nie rozstrzygniemy.

Jest zgoda?

(Głos z sali: Jest.)

Dobrze.

Zarządzam głosowanie. Mamy dwie poprawki.

Proszę pana mecenase o odczytanie pierwszej poprawki.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Powiem, czego ona dotyczy. Pierwsza poprawka ma za zadanie przywrócić brzmienie projektu senackiego w zakresie zasad postępowania administracyjnego i sposobu dowodzenia przez stronę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rząd jest przeciw. Tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Tak.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Wysoka Komisjo, zarządzam głosowanie.

Kto jest za tą poprawką? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Dziękuję.

Przechodzimy do drugiej poprawki.

Panie Mecenase, można poprosić...

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Druga poprawka zmierza do wyeliminowania z treści art. 12 ust. 4a, który jest zbędny.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przeszła.

W związku z tym musimy teraz przegłosować całość ustawy wraz z poprawkami...

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Przegłosowaliśmy...

Kto chce być sprawozdawcą? Kto na ochotnika?

(Głos z sali: Wojciechowski...)

A może senator Jackowski?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jackowski czy Wojciechowski?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze, czy wyraża pan zgodę?

Dobrze, dziękuję.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dziękuję wszystkim państwu za obecność.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii